

Klient musi być zadowolony. Nieporozumienia wykluczone

(Dokończenie ze strony 4)

Witkacy był ponoć zazdrosny o uwagę jaką Jadwiga poświęcała Karolowi Szymanowskiemu. Od tamtej pory relacje obydwu panów będą chłodne, a nawet wrogie. Śmierć narzeczonej zdruzgotała świat Stanisława Ignacego. W celu leczenia i poprawy swojego stanu psychicznego wyjeżdża do Australii na zaproszenie Bronisława Malinowskiego. Swoje wrażenia z podróży dokumentuje poprzez liczne pejzaże i fotografie. W tym czasie nad Europą unosiło się już widmo wojny. Na wieść o jej wybuchu artysta postanawia wrócić na kontynent, aby zaciągnąć się do armii rosyjskiej. W wojnie z Niemcami widzi jedyną szansę na wyzwolenie kraju, lecz swoją decyzję w liście do rodziców motywuje też chęcią czynu, pozostającą w opozycji wobec dotychczasowego, egotycznego marazmu. W Petersburgu Witkacy wstąpił do szkoły oficerskiej, a po jej ukończeniu przyjęto go do Pawłowski Pułku Lejbgwardii. Wrażliwy artysta poznał bezwzględne oblicze wojny – w 1916 roku uczestniczył w krwawej bitwie pod wsią Witonirz na Ukrainie, gdzie został ciężko ranny. Nie wrócił już na front, lecz z bliska oglądał zawieruchę rewolucji lutowej oraz prędkie, brutalne zmiany polityczne w Rosji. W rozmowach z przyjaciółmi czas I wojny światowej wspominał jako jeden z najbardziej koszmarnych w życiu. Do okresu wojennego należy dodać jeszcze jedno tragiczne dla Witkacego wydarzenie – w 1915 roku umiera jego ojciec, Stanisław Witkiewicz.

W Rosji powstało wiele portretów, rysowaniem których Witkacy dorabiał do żołdu. Na początku używał węgla, jednak właśnie w tym okresie zaczął tworzyć również za pomocą barwnych pasteli. Oprócz portretów rysował także kompozycje astronomiczne i fantastyczne. Prace często nawiązywały do utworów literackich, np. *Pocałunek mongolskiego księcia w lodowej pustyni*, będący wariacją na temat utworów Tadeusza Micińskiego.

Na przestrzeni kilku wojennych lat Witkacy precyzuje swój system filozoficzny oraz estetyczny. W 1918 roku kończy sławne *Nowe formy w malarstwie i wynikające stąd nieporozumienia*, gdzie przedstawia koncepcję Czystej Formy w sztuce. W okresie formistycznym Witkacy sformułował teorię sztuki, której kluczowym pojęciem była „forma absolutna”, istniejąca w sposób jedyny i niepowtarzalny; wprowadził kategorię estetyczną Czystej Formy, która stanowi istotę dzieła sztuki jako jedność składających się na nią wielu rozmaitych elementów jakościowych. Dla Witkacego, w przeciwieństwie do pozostałych formistów, miała ona znaczenie symboliczne.

Odzwierciedlała się w niej na zasadzie analogii struktura uniwersum – Tajemnica Istnienia. W myśl teorii Czystej Formy w twórczości artystycznej wyraża się metafizyczny niepokój „istnień poszczególnych”, broniących się przed poczuciem osamotnienia poprzez kreację dzieł sztuki. Narastające „nienasycenie formą”, spowodowane zanikiem duchowego wymiaru ludzkiej egzystencji, prowadzi do jej ciągłego komplikowania, do ustawicznego potęgowania dawek perwersji, dających ostatnią możliwość przeżycia metafizycznego wstrząsu.

Po wielkiej wojnie zaczyna się dla zakopiańskiego artysty najbardziej barwny i twórczy okres w życiu. W 1918 roku Witkacy zostaje zwolniony ze służby wojskowej i wraca do kraju. Sprowadza się z powrotem do Zakopanego. Mieszka z matką, która prowadzi pensjonat dla turystów.

Dzięki licznym kompozycjom przywiezionym z Rosji Stanisław Ignacy zostaje przyjęty do grupy Formistów, do której należą m.in. Tymon Niesiołowski, August Zamoyski, Leon Chwistek i Tytus Czyżewski. Witkacy wystawia wraz z nimi w Krakowie, we Lwowie, w Poznaniu i w Warszawie. Bardzo ceni twórczość Rafała Malczewskiego, z którym na wspólną wystawę jedzie do stolicy. Ma też indywidualne pokazy swoich dzieł w Zakopanem i Toruniu. W okresie powojennym powstają liczne kompozycje pastelowe oraz olejne, jak słynne *Tworzenie świata*, *Fantazja-Bajka* czy *Kuszenie św. Antoniego*. To w nich artysta upatruje zbliżania się do idei Czystej Formy. Nie zaniedbuje także twórczości portretowej.

Ogromnej zmianie uległo życie prywatne zakopiańskiego twórcy. W 1922 roku poznaje bowiem pannę Jadwigę „Ninę” z arystokratycznego rodu Unrugów, wnuczkę Juliusza Kossaka, której oświadcza się po krótkiej znajomości. Tajny ślub odbył się 30 kwietnia 1923 roku. Za pomocą zagadkowego zawiadomienia Witkacy zaprosił na uroczystość tylko dwóch świadków – Augusta Zamoyskiego oraz Tomasza Zana, jednak tylko Zamoyski zrozumiał zawołowaną wiadomość przyjaciela i stanął się na ceremonii.

Życie małżeńskie Jadwigi i Witkacego nie układało się jednak dobrze i już w 1925 roku Nina na stałe wyprowadziła się do Warszawy. Nie potrafiła pogodzić się ze zdradami męża, jego intensywnym życiem oraz dzieleniem domu z panią Witkiewiczową, którą uznawała za osobę wyjątkowo nietaktowną i wścibską. Mimo separacji, małżonkowie na zawsze zostali sobie bliscy. Witkacy traktował żonę jako powiernicę i jedną z nielicznych osób, przed którą odkrywał najintymniejsze szczegóły ze swojego życia. Ich stały kontakt będzie trwał do śmierci artysty.

W 1925 roku powstaje ostatni obraz olejny Witkacego – autoportret pod znamienym tytułem *Ostatni papieros skażaćca*. Twórca potem już na zawsze porzuca malarstwo olejne. Zakłada Firmę Portretową „S.I. Witkiewicz”, która zajmuje się odpłatnym tworzeniem portretów w technice pastelowej. Jak pisał: (...) *rysowanie podobnych i względnie dobrze narysowanych portretów*

utrzymuje mnie w »formie« pod względem artystycznych środków, poza tym, że dostarcza pieniędzy. Ale dotąd byłem (jak się wyraziła moja żona) »portrecistą pokątnym«.

Warto dodać, że – z wyjątkami – Witkacy nie uważał portretów za dzieła sztuki czystej. Krok ten tłumaczył rozczarowaniem własnym malarstwem, które nie spełniało założeń teoretycznych Czystej Formy. Decyzja wynikała również z potrzeb finansowych. Witkacy nie miał stałego zajęcia, dlatego wciąż borykał się z niedostateczną ilością środków do życia. Firma posiadała humorystyczny regulamin, w którym Witkacy m.in. zakazywał klientom wszelkiej krytyki powstających portretów, zastrzegał sobie prawo do rysowania bez świadków oraz zobowiązywał stronę zamawiającą do bezwzględnej punktualności, „gdyż czekanie źle wpływa na nastrój firmy i może źle wpłynąć na wykonanie wytworu”. Zwracał również uwagę, iż w przypadku kobiecych portretów z odkrytymi ramionami cena wzrasta o 1/3 wartości portretu za każdą rękę. Witkiewicz kategorycznie oznajmia, że regulamin nie podlega dyskusji, opatruje go też specjalnym mottem:

Klient musi być zadowolony. Nieporozumienia wykluczone.

Wśród rozporządzeń właściciela Firmy osoba portretowana znajdzie też szczegółową charakterystykę każdego pięciu głównych typów portretu, który (z wyjątkiem typu C) Firma może wykonać na zamówienie:

Typ A – Witkacy mawiał, że jest to najbardziej „wylizany” ze wszystkich typów, gdyż oznacza dość wierne oddanie podobieństwa modelu. W tym typie artysta nie stara się uchwycić charakteru danej osoby. Zamiast osobowości akcentuje się tu urodę, gdyż Witkacy zakłada, że w typie A częściej chciałyby być portretowane kobiety. Za modelem wyrysowane jest często bujne, fantastyczne tło.

Typ B – „*Robota bardziej kreskowa niż typu A*”, widnieje w regulaminie. Zadaniem portretów typu B było również uchwycenie podobieństwa przy braku elementów karykaturalnych, pojawiały się za to pewne uproszczenia w oddawaniu kształtów. Istniała również odmiana typu B, tj. typ B+d. Była to próba przedstawienia charakteru modelu poprzez cechy charakterystyczne jego fizjonomii. B+d dopuszcza też karykaturę.

Typ C – niemożliwy do wykonania na zamówienie. Portrety w typie C powstawały najczęściej w przyjacielskim kręgu Witkacego, który rysował pod wpływem narkotyków, np. eteru (zaznaczonego na obrazie skrótem Et), kokainy (Co), eucodalu (Eu) czy peyotlu (P). Typ C to kontrolowany eksperyment Witkacego, obserwowanego wpływ poszczególnych substancji na proces tworzenia. Artysta dopuszczał wtedy absolutny subiektywizm w oddaniu charakteru i powierzchowności modelu, a także swobodne posługiwanie się zniekształceniami – „spotęgowanie karykaturalne tak formalne, jak i psychologiczne niewykluczone”. Zakopiański portrecista przyznawał, że niektóre prace w typie C są bezcenne, gdyż mogą stanowić przykład Czystej Formy.

cdn.